



## SEJMOWE BATALIE O PRZYSZŁOŚĆ GRUPY PKP



### SEJMOWA KOMISJA DO SPRAW ORGANIZACJI CEREMONII POGRZEBOWEJ PKP?

23 lutego 2011 r. sejmowe komisje infrastruktury i Skarbu Państwa powołały podkomisję, która rozpatrzy rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe, ustawy prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Projektowana ustawa wprowadza do polskiego prawa wspólnotowe wytyczne z 22 lipca 2008 r. o pomocy państwa na rzecz przedsiębiorstw kolejowych. Zgodnie z nimi, nieograniczone gwarancje w sektorze otwartym dla konkurencji są niezgodne z Traktatem WE. Jeśli przyznawane są przedsiębiorstwom działającym zarówno na rynkach konkurencyjnych, jak i na rynkach pozbawionych konkurencji, powinno dojść do całkowitego zniesienia gwarancji przyznanej przedsiębiorstwu jako całości.

Kraje członkowskie miały wdrożyć te wytyczne do 22 lipca 2010 r. O wprowadzenie w Polsce przepisów o upadłości upominali się prywatni przewoźnicy. Jako powód podawali zasadę równości podmiotów. W ubiegłym roku skierowali w tej sprawie skargę na polski rząd do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.



**– To tylko wytyczne Unii Europejskiej, a nie dyrektywa! Każdy kraj może przyjąć własne rozwiązanie, nie ma przymusu legislacyjnego – mówi Leszek Miętek, przewodniczący Branży Transport OPZZ.**

– Najpierw przygotujmy nasze przedsiębiorstwa do funkcjonowania na konkurencyjnym rynku, a potem zmieniamy prawo. Na razie działają one w warunkach nieuczciwej konkurencji. Unijne wytyczne mówią nie o upadłości, ale o niedozwolonej pomocy publicznej, a takiej w sytuacji naszych przewoźników nie ma. Gdyby wprowadzono tę ustawę to spółki kolejowe upadną. Najlepszy przykład to Przewozy Regionalne, których zadłużenie wynosi teraz 600 mln złotych! Trzeba pamiętać, że ci sami parlamentarzyści, którzy dwa lata temu przyjmowali zmiany do ustawy

w postaci usamorządowienia przewozów regionalnych, dziś zamiast naprawić to, co popsuli, podejmują decyzję o upadłości. Grozi nam doprowadzenie spółek kolejowych do upadłości pod pretekstem, że Unia każe nam coś zmieniać.

\* \* \*

Posiedzenie komisji było bardzo burzliwe. Zgłoszono wiele merytorycznych wątpliwości – między innymi, co do trybu upadłości, braku ekspertyzy i tego, czy wytyczne UE o upadłości są w ogóle wiążące do zmiany przepisów krajowych. Dyskutowano też o przesunięciu na 1 stycznia 2013 roku terminu wejścia w życie przepisów, jeśli zostaną wprowadzone. W końcu posłowie postanowili przenieść prace nad zmianą ustawy w mniej „emocjonalne” warunki, do podkomisji.

**Tak wyniki głosowania skomentował w swoim wystąpieniu Leszek Miętek:**

– Po tym głosowaniu już widzę, że trzeba będzie zmienić nazwę tej podkomisji. W imieniu strony społecznej proponuję żeby powołać Komisję do Spraw Organizacji Ceremonii Pogrzebowej PKP. Kandydata na grabarza polskich kolei już mamy. Brakuje tylko przybocznych do niesienia trumny z napisem PKP, którą przedstawiciele pracowników przynieśli już na jedno ze spotkań wiecowych w Katowicach. Myślę, że kandydatów na przybocznych jest sporo w Komisji Infrastruktury.

Warto, żeby środowiska społeczne w Polsce przyjrzały się tym, którzy w poczuciu bezkarności – jako posłanki i posłowie sejmowej Komisji Infrastruktury – dokonują dzieła zniszczenia polskich kolei

Chaos, jaki wystąpił na polskich kolejach w grudniu ubiegłego roku był za przyczyną między innymi działań parlamentarzystów sejmowej Komisji Infrastruktury. Bo to państwo podnosiłicie rękę za procesem usamorządowienia, który doprowadził na skraj bankructwa spółkę Przewozy Regionalne. W dwa miesiące po waszych dokonaniach, szanowne panie posłanki i panowie posłowie spełniała ona warunki upadłości, bo miała 400 milionów złotych zadłużenia, teraz ma 600 milionów

To waszymi wyczynami w procesie reformowania polskich kolei na wniosek rządu doprowadziliście też do upadłości perełkę polskich przewozów pasażerskich, jaką była spółka PKP Intercity. Bo to wy podnosiłicie rękę za rządowymi wnioskami o realokacji majątku przewozów międzywojewódzkich!

Dochodzi nawet do takiej hipokryzji, że kolejarze, którzy zasiadają w sejmowej Komisji Infrastruktury często związani w życiu zawodowym z przewozami regionalnymi, a którzy są członkami Platformy Obywatelskiej, dostają rozdwojenia jaźni. Na sejmowej Komisji Infrastruktury

wpisują się w odrzucenie projektu o upadłości spółek kolejowych, a za kilka dni ta sama postanka jest sprawozdawcą i na posiedzeniu plenarnym Sejmu w imieniu Platformy Obywatelskiej stawia wnioszek o dalsze procedowanie ustawy.

Nikt nie słucha głosów kolejarzy, głosów społecznych, kiedy od dwóch lat wołamy, że należy usiąść i merytorycznie porozmawiać na temat zmian legislacyjnych umożliwiających funkcjonowanie polskich kolei. Dzisiaj mamy obraz totalnego chaosu, ale wynikającego nie z niekompetencji kolejarzy, tylko z niekompetencji tych, którzy te reformy wprowadzali na życzenie rządu.

Z jednej strony pozbyto się rządowego problemu przewozów regionalnych – zrzucając to na samorządy bez właściwych regulacji ustawowych, co spowodowało chaos. Z drugiej strony próbuje się sprzedać Spółki, które jeszcze dobrze funkcjonują – bo są potrzeby spłaty zadłużenia PKP SA. Trzeba zaznaczyć – powstałego, bo reformowano kolej wykorzystując pieniądze kolejowe, a nie budżetowe.

Dzisiaj chce się sprzedać drugiego przewoźnika europejskiego, jakim jest PKP CARGO bez uregulowania kwestii cen, dostępu do infrastruktury, w sytuacji kryzysu europejskiego, za byle jaką cenę, byle komu, byle spłacić długi PKP.

Te wszystkie działania sejmowej Komisji Infrastruktury, te wszystkie działania rządu w kierunku likwidacji polskich kolei uzasadniają mój wniosek, o to żeby zmienić nazwę podkomisji na „podkomisję do spraw ceremonii pogrzebowych polskich kolei”. To szanowne panie posłanki i posłowie biorą na siebie odpowiedzialność przed społeczeństwem polskim za doprowadzenie polskich kolei do takiego stanu. Uchwaliliście ustawy takie, że podróżny nie jest w stanie jeździć polskimi kolejami – bo są w fatalnym stanie, że prędkość pociągów pasażerskich nie przekracza często 40. kilometrów na godzinę, że minister infrastruktury mówi, że będzie w stanie utrzymać tylko jedną trzecią linii kolejowych i podejmuje decyzję o zabranii pieniędzy z infrastruktury kolejowej na drogi!

Nie jesteście bogami, którzy mogą bezkarnie wydawać wyroki na polską gospodarkę i polskie firmy, bo na razie nie ma żadnej odpowiedzialności oprócz odpowiedzialności pseudopolitycznej za to, co robicie.

Skazaliście polskie koleje na śmierć! To jest wasza zasługa szanowne posłanki i posłowie! Możecie się uśmiechać i zajadać fistaszki głosząc nad sprawami upadłości polskich kolei. Ale poniesiecie odpowiedzialność społeczną, bo macie mandat od społeczeństwa.

To wy uchwaliliście zmiany ustawy pozwalające na usamorządowanie Przewozów Regionalnych i to wy wspieracie rząd w wyprzedaniu majątku PKP na spłatę długu.

To wy macie odpowiedzialność za to, że uniemożliwicie inwestycje i reformy na polskich liniach kolejowych. Ale to wy nie stworzyliście warunków, żeby mógł być uruchomiony wielki front inwestycyjny na liniach kolejowych, bo są w katastrofalnym stanie. Nie ma ustawy uwłaszczeniowej kolei na gruntach przedwojennych, która regulowałaby kwestie własności.

To wy również nie zrobiliście nic, żeby uprościć biurokrację tak, aby można było inwestować w infrastrukturę.

To wy daliście pieniądze – niby na kolej, ale w taki sposób żeby ich nie można było użyć! To hipokryzja.

To też wasza odpowiedzialność, bo macie mandat poselski, który się za chwilę skończy! I to społeczeństwo was rozliczy za to, że nie może dojechać do szkoły, za to że nie może dojechać do pracy, że się wyprzedaje kolej zamiast inwestować w spółki kolejowe, które mogłyby przynosić zyski dla polskiego państwa.

To wy ponosicie za to odpowiedzialność, a nie starzy kolejarze, z których przez wasze działania śmieją się teraz w całej Europie. Dzisiaj mamy taką sytuację, że to nie polski rząd upomina się za polskimi kolejami tylko Unia Europejska, która bardziej dba o polskie koleje niż rząd.

Taka jest prawda panie posłanki i posłowie z komisji infrastruktury! – zakończył Leszek Miętek.

## **SPOTKANIE POSŁÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI KOLEI**

22 lutego 2011 r. w gmachu Sejmu odbyła się debata zorganizowana przez Klub Parlamentarny PiS z udziałem przedstawicieli największych central związkowych działających w spółkach Grupy PKP. Spotkanie w pierwszej fazie prowadził przewodniczący Klubu poseł Mariusz Błaszczak, a następnie poseł Krzysztof Tchórzewski.

Rozmawiano o aktualnej sytuacji na polskich kolejach, prognozach i zagrożeniach jakie niosą za sobą zapisy Ustawy o transporcie publicznym której ponowne pierwsze czytanie odbyło się 23 lutego 2011 r. oraz o możliwościach przeciwdziałania niekorzystnym zmianom jakie mogą dotknąć branżę kolejową w związku ze wspomnianą Ustawą.

Posłowie PiS, jako przedstawiciele opozycji parlamentarnej, zwracali uwagę na działania rządu w kierunku ograniczeń wynikających z prawa wyłącznego w transporcie kolejowym oraz o dążeniach w kierunku umożliwienia ogłoszenia upadłości spółkom kolejowym.

Posłowie wskazywali także związkowcom kierunki możliwych działań mogących uniemożliwić planowane przez rząd niekorzystne rozwiązania legislacyjne.

Część dyskusji poświęcono omówieniu przyczyn i sposobu odebrania lub jak to ładniej brzmi przesunięcia środków finansowych z inwestycji kolejowych na projekty drogowe. Wskazywano na rzetelność przekazu medialnego tej informacji – bowiem decyzja ta jest pochodną wcześniejszych działań rządu. Winę próbuje się medialnie przypisać kolejarzom jednak nie mówi się o tym, że to przede wszystkim premier i minister finansów tuszują w ten sposób swoje decyzje i braki budżetowe, w wyniku których nie sfinansowano ze środków budżetu państwa wkładu własnego potrzebnego przy inwestycjach unijnych – mówili posłowie.

Zarówno strona związkowa jak i posłowie wyrażali się z dezaprobatą na temat tworzenia kolejnych spółek w Grupie. Obie strony zwracały uwagę na konieczność konsolidacji Spółek działających wokół szeroko pojętej infrastruktury kolejowej tj. PKP PLK S.A., PKP Energetyka, PKP Telekomunikacja, PKP Informatyka, PKP Dworce Kolejowe. Podzielano także opinię negującą plany prywatyzacji Spółki PKP Cargo.

Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu PKP jako jeden z uczestników tego spotkania, wyraża opinię, że dość już debatowania i politycznego kierunkowania dyskusji publicznej na temat sytuacji na Polskiej Kolei. Jesteśmy przekonani, że związkowcom nie trzeba radzić jak mają zaprotestować przeciw pogłębianiu zapaści branży kolejowej i jak obronić nasze miejsca pracy.

**Apelujemy więc do przedstawicieli wszystkich central związkowych po prostu ZRÓBMY TO!**

*Grzegorz Herzyk*

Rzecznik Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu PKP